

# mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla  
masa miejsc godnych uwagi

## Trasa wycieczki: Małopolska Ścieżka Literacka

czas trwania: 2 dni, typ: samochodowa, liczba miejsc: 8, stopień trudności:  
średnia

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

## Opis wycieczki

Małopolskę poznajemy na wiele sposobów. Można podziwiać piękno krajobrazów, urok architektury miast i miasteczek, bogatą historię, wiekową kulturę, a także twórczość literacką od zarania naszych dziejów, która przetrwała się tutaj od historycznej, kronikarskiej do szerokiej gamy współczesnych narzędzi literackich.

Podróżując po interesującej okolicy, na każdym kroku, w każdej miejscowości, spotykamy pamiątki po przedstawicielach rodzimej literatury z całego okresu naszej państwowości, w mniejszym lub większym stopniu wyeksponowane przez lokalne społeczności. Ślady życia i twórczości piewców literatury znajdujemy w muzeach, na głównych placach w postaci pomników, ścianach zamieszkiwanych domów - pamiątkowych tablic, a często na lokalnych cmentarzach, gdzie pozostały po nich nagrobne pomniki świadczące, że wracali do rodzinnych miejsc, do swoich korzeni.

Na spotkanie z nami na gościnnej ziemi małopolskiej czekają takie znakomitości literackiego świata, jak: Żywiec - Zdzisław Maria Okular; Krzeszowice - Stanisław Czycz, Kazimierz Wyka; Wadowice - Karol Wojtyła; Gorzeń Górny - Emil Zegadłowicz, Maria Ziemianin; Zakopane - Stanisław Ignacy Witkiewicz, Jan Kasprowicz, Tytus Chałubiński, Kornel Makuszyński, Rodzina Pawlikowskich, Hasior, Tadeusz Staich, Włodzimierz Krzeptowski Sabała; Poręba Wielka - Władysław Orkan; Myślenice - Mikołaj Rej; Muszyna - Adam Ziemianin; Zbyszycze - Józef Szujski; Królówka - Kazimierz Brodziński; Grodkowice - Władysław i Tadeusz Żeleński; Hucisko - Tadeusz Kantor; Pławowice - Leopold Staff, Jan Lechoń, Antoni Słonimski; Borzęcin - Sławomir Mrożek, Józef Baran; Zaborów - Jędrzej Cierniak, Kazimiera Wieruszewska-Adamska, Marek Antosz; Sikorzyce - Tadeusz Nowak; Dąbrowa Tarnowska - Maria Kozaczkowa, Gen.Marian Kukiel; Tarnów - Agnieszka Osiecka, Zbigniew Herbert, Jan Brzechwa, Roman Brandstaetter, Jerzy Braun; Bochnia - Stanisław Fischer; Wola Łużańska, Łużna, Łosie, Biecz - Wacław Potocki; Zagórzany - Witold Taszycki; Glinik koło Gorlic - Wincenty Pol i wielu innych bardziej lub mniej znanych twórców literatury polskiej, którzy zasłużyli na to, żeby o nich pamiętać.

Chcę zaproponować, abyśmy wykorzystując nasze podróże po różnych miejscach kraju, odwiedzali miejsca znane i mniej znane z historii literatury polskiej i w ten sposób budowali Polskie Ścieżki Literackie, aby uchronić je od zapomnienia.

## Program wycieczki



## Pławowice Rzeczpospolita poetów

Pławowice, położone 25 km od Krakowa, niedaleko Nowego Brzeska, od stuleci były siedzibą rodziny Morstinów. Przodkowie Morstinów - Mondersternowie przyjechali do Polski w XVI w. znaną Renu i osiedlili się w Pławowicach, znanych z żyznej ziemi i pięknych lasów. Z upływem lat przedstawiciele rodu całkowicie się spolonizowali i zaczęli pełnić ważną rolę w polskiej kulturze. W 1804 lub 1805 r., dzięki Ignacemu Morstinowi, na terenie majątku wybudowano klasycystyczny pałac. Zaprojektował go architekt Jakub Kubicki, autor m.in. warszawskiego Belwederu. Wokół dworu utworzono rozległy ogród w stylu francuskim - z alejkami, krzewami i klombami tworzącymi wzory geometryczne. Właściciele od początku dbali nie tylko o estetykę i wygląd majątku. Często zapraszano tu wybitnych ludzi kultury i nauki. Pod koniec XIX w. Pławowice stały się dla nich mekką. Gospodarz witał przyjeżdżających słowami "Po co nam Akropol, skoro mamy Kraków"! Należało tu bywać i bywano chętnie, żeby w gościnnej atmosferze trochę "popolitykować" i podyskutować o sztuce. Szczególnie sławne stały się dwa spotkania poetów - w 1928 i 1929 r. Oprócz krewnych gospodarza (Marii Morstin-Górskiej i Zofii Starowieyskiej-Morstinowej) uczestniczyli w nich m.in. Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Leopold Staff i Antoni Słonimski. Zainspirowany spotkaniami takich znakomych postaci Ludwik Hieronim Morstin napisał Rzeczpospolitą poetów - komedię, którą po raz pierwszy wystawił Juliusz Osterwa w krakowskim Teatrze Słowackiego w 1933 r. Majątek, zniszczony podczas okupacji, został opuszczony przez rodzinę Morstinów. Z powodu problemów własnościowych oraz polityki rządu przez 50 lat popadał w ruinę, dopiero w ostatnim czasie pojawiła się szansa na jego renowację. Wspaniały niegdyś pałac nadal warto zobaczyć.

50°10'14"N 20°24'44"E | na mapie:A



## Tarnów

## Usiądź na ławce poetów.....w Tarnowie.

Na ulicy Wałowej, tarnowskim deptaku, znajduje się kultowa ławeczka, na której przycupnęli trzej znani polscy artyści słowa. Jest tutaj "Książę Niezłomny" polskiej literatury Zbigniew Herbert, którego: "i wyciągnięte ręce świecą w ciemności jak stare miasto"; Jan Brzechwa z Ambrozym Kleksem zapraszającym chłopców do swojej Akademii Pana Kleksa, u którego "Tańcowała igła z nitką"; i oczywiście nie kto inny jak Madonna tekstów polskich piosenek Agnieszka Osiecka - "Panna Czaczkes"; we własnej osobie, oczekująca "Niech no tylko zakwitną jabłonie". Tych troje artystycznych znakomitości zaprasza wskazując miejsce obok siebie, abyśmy sięgnęli do skrzynki znajdującej się koło nich i oddali się lekturze książek, tekstów, zapomnianych w komputerowej rzeczywistości.

Usiadłem obok Brzechwy, przed oczyma jak w "Starym kinie"; pojawiły się obrazki z dzieciństwa, obrazy matki czytającej małemu dziecku wiersz o sójce, która "wybiera się za morze i wybrać się nie może"; o Kaczcze Dziwaczkce mieszkającej "nad rzeką opodal krzaczka"; lubiącej piesze wycieczki i wróciły wspomnienia tych cudownych młodzieńczych lat.

Po chwili przesiadłem się do Agnieszki Osieckiej siedzącej w swoim kultowym kapeluszu i tu z radością usłyszałem w wyobraźni dźwięki pamiętanych z dawnych lat piosenek. Przypomniała mi się "Ballada o pancernych"; "Ballada wagonowa"; "Okularnicy"; i wiele pięknych utworów śpiewanych przez elitę polskich artystów.

Przyszła kolej na Herberta. Usiadłem obok niego - posepny, przywołał często przewijające się w życiu filozoficzne pytania o sens istnienia, sens ludzkiej egzystencji, filozofię życia i śmierci oraz przemijanie, przypominając o starości i realiach życia codziennego.

Ta tarnowska ławeczka, miejsce na "romantyczną randkę"; z polską poezją współczesną, doskonale trafia do wyobraźni turystów zwiedzających Tarnów i po wytartych śladach na niej widać, że cieszy się powodzeniem. Pożegnałem się, pozostawiając poetów na swoich ławeczkach, tekstem z musicalu "Dziś straszy"; Agnieszki Osieckiej:

"i czasem zanuć sobie o nas od niechcenia - do widzenia, do widzenia, do widzenia,  
My po siedmiu przedpokojach, siedmiu cieniach  
zasiądziemy obok Ciebie - do widzenia.  
Pozostaniesz w naszych sercach i marzeniach, do widzenia,  
do widzenia, do widzenia.  
My jesteśmy tu na ziemi naprzeciwko, zamów dla nas tam  
na górze małe piwko...";

50°00'50"N 20°59'17"E | na mapie:B



## Tarnów

### Roman Brandstaetter – pomnik pisarza

Na ul. Wałowej w Tarnowie stoi pykający fajeczkę, pochylony, oparty o ścianę kamienicy człowiek, który chce nam coś ważnego powiedzieć. To odlany z brązu posąg Romana Brandstaettera, pisarza, poety, dramaturga, tłumacza i znawcy Biblii. Wyrósł z żydowskiej rodziny o tradycjach literackich mieszkającej w Tarnowie. Rodzice stworzyli mu tu ciepły dom, dali wykształcenie, matka nauczyła posługiwać się Biblią, czytając ją po polsku, co wywarło istotny wpływ na jego postawę i kształt twórczości. Warsztat pisarski &quot;odziedziczył&quot; po dziadku Mordechaju Dawidzie Brandstaetterze, nestorze literatury hebrajskiej. Brandstaetter opuścił to miejsce i tułając się po świecie przez: Kraków, Paryż, Warszawę, Wilno, Jerozolimę, Egipt, Rzym, jednak trafił tutaj z powrotem, gdzie pozostał w pamięci swoich rodaków.

Tarnowianie, aby uwiecznić go i zachować takim, jakim był przed laty, ufundowali charakterystyczny posąg twórcy. Nie jest to pomnik, nie jest to popiersie, a autentyczny Roman Brandstaetter - dokładnie taki jak go zapamiętano.

50°00'50"N 20°59'22"E | na mapie:C



## Tarnów

### Plac Kazimierza Wielkiego i Pomnik Adama Mickiewicza

26 listopada 1900 r., w 100. rocznicę urodzin i 45. rocznicę śmierci Adama Mickiewicza na Placu Kazimierza Wielkiego w Tarnowie mieszkańcy ufundowali popiersie wieszczka. Autorem był znany krakowski rzeźbiarz i kostiumolog profesor Politechniki Lwowskiej, Tadeusz Błotnicki. Wykonane w formie odlewu z brązu popiersie ustawiono pomiędzy dwoma kandelabrami na 4,5-metrowym postumencie z czerwonego granitu trembowelskiego. Pomnik jako jeden z nielicznych typowo polskich przetrwał okres okupacji hitlerowskiej i nie został przez Niemców zniszczony, ponieważ zdjęto z niego znaki wskazujące, że przedstawia Adama Mickiewicza, i przekonano przedstawicieli administracji hitlerowskiej, że jest na nim Goethe.

Zarówno Plac Kazimierza Wielkiego, jak i stojący na nim pomnik odegrały w Tarnowie znaczącą rolę w wydarzeniach marcowych 1968 r. związanych ze zdjęciem przez &quot;cenzurę&quot; z desek Teatru Narodowego



w Warszawie &Dziadów& Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. W dniach 20 i 21 marca 1968 r. o godz. 18.00 na placu pod popiersiem wieszczą zebrała się tarnowska młodzież, by złożyć kwiaty, a następnie po przepasaniu oczu pisarza czarnym kirem jako wyraz protestu przeciwko cenzurze wszczęła demonstrację, udając się pod budynek Komitetu PZPR. Tam spalono trzymane w ręku egzemplarze gazety &Trybuna Ludu&, protestując przeciwko cenzurze. Po manifestacji doszło do zatrzymania około 90 osób pod zarzutem niszczenia mienia społecznego i czynnej napaści na funkcjonariuszy MO.

50°00'44"N 20°59'12"E | na mapie:D



## Żarnowiec

### Dworek na 25-lecie pracy

Mały dworek w Żarnowcu niczym nie wyróżniałby się spośród wielu szlacheckich siedzib, gdyby nie wydarzenia z początku XX w. W 1903 r. sprowadziła się tu Maria Konopnicka - poetka, pisarka, działaczka społeczna i niepodległościowa. Dworek został jej ofiarowany przez społeczeństwo na 25-lecie pracy pisarskiej. Na pomysł obdarowania poetki domem wpadła jej przyjaciółka z lat szkolnych, Eliza Orzeszkowa. Ona to przewodziła komitetowi powołanemu do gromadzenia społecznych datków i zabiegała o wsparcie wśród znanych i zamożnych

osób. XVIII-wieczny budynek został kupiony od rodziny Biechońskich za 10 tys. koron. Zebranych pieniędzy wystarczyło jeszcze na remont i urządzenie wewnątrz według gustu przyszłej właścicielki. Maria Konopnicka zamieszkała w Żarnowcu, gdy miała 61 lat. Jej przyjazd poruszył całą okolicę i spowodował zaniepokojenie władz austriackich - wszak znano ją jako orędowniczkę spraw polskich i osobę angażującą się w akcje patriotyczne. Jednak poetka miała już nadwątlone zdrowie i zajęła się raczej "pracą u podstaw" w najbliższym otoczeniu. Pomagała chłopskim dzieciom w zdobywaniu wykształcenia, służyła ludziom radami i udzielała pomocy medycznej. Konopnicka często odbywała wycieczki po okolicy, zachwycając się podkarpackim krajobrazem. Bywała w Dukli, Krośnie, na zamku w Odrzykoniu. Z okresu żarnowieckiego pochodzą dwa znane utwory: Rota (1908) i poemat Pan Balcer w Brazylii (1910). Po śmierci pisarki w 1910 r. w Żarnowcu zamieszkały jej córki: Laura Pytlińska i Zofia Mickiewiczowa, które opiekowały się pamiątkami po matce. Dworek niemal cudem przetrwał zawieruchę II wojny światowej. U kresu życia Zofia Mickiewiczowa postanowiła oddać go narodowi polskiemu. W 1957 r. w Żarnowcu założono muzeum biograficzne Marii Konopnickiej. Od tamtego czasu zbiory znacznie się powiększyły. Przybyło sporo listów, rękopisów, mebli i portretów. Dworek, położony w pięknym parku, odwiedza rocznie ok. 30 tys. osób. Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu tel. 0-13-435-20-13

49°41'16"N 21°40'07"E | na mapie:E



## Bielanka

### Poetycka Łemkowszczyzna

Wydaje się, że niewielką, ukrytą wśród gór Bielankę wybrały sobie na siedzibę łemkowskie muzy. Z miejscowością jest związana trójka łemkowskich poetów, ma tu siedzibę zespół pieśni i tańca "Łemkowyna", działa także pracownia ikonograficzna, gdzie można zamówić nie tylko ikony, ale całe ikonostasy, freski, chorągwie cerkiewne i epitafiony.

Etnograf, poeta i publicysta Paweł Stefanowski powrócił tu w 1959 r. Założył prywatne muzeum, w którym zgromadził dawne przedmioty i narzędzia rzemieślnicze oraz regionalne stroje. Nauczył się również wielu pieśni i tańców łemkowskich. Pracując jako instruktor, zainicjował powstanie kilku ludowych zespołów. Jego wiersze, pisane po łemkowsku, ukraińsku i polsku, były wydawane w kraju i za granicą. Opowiadają o łemkowszczyźnie dawnej i dzisiejszej, o przywiązaniu do rodzinnej ziemi i kultury, o sprawach trudnych i bolesnych.

"...i lzy otarłem staruszce cerkiewce otulonej w próchno drewnianego kołnierza i furtce łemkowskiej skłoniłem się nisko mogile przodków i z bliska chacie przygarbionej i włosy siwe Rusnaka ucałowałem z ikony świętego Mikołaja zdmuchnąłem kurz zapomniany przez prawo do wyrzucenia została tylko nicość z wymierzoną dubeltówką w powieki przeszłości i wierząc mi ślady zatarte znalazłem bez rejestru wyrzucone na śmietnik co wiatr je czytał wschodni i gnał na zachód i nie obce mi są głód i chłód i rozpacz pieśni bez oddechu po wojennej próbie rzucam w twarz grzechy sąsiada na drożdżach czynione przykрасzone pieczętką podpisane lufą przeklinam z żalu... i ze skrucną otulam klątwę przodków swoich by żyć jak równy wśród równych" (Paweł Stefanowski)

Piotr Trochanowski (Petro Murianka) jest najbardziej znanym poetą łemkowskim. Prowadzi chór cerkiewny w Krynicy, komponuje muzykę, naucza religii i języka łemkowskiego, a także wydaje czasopismo "Besida", poświęcone tematyce łemkowskiej.

Mój wiersz

"Wejść do ciebie mój wierszu i drzwiczki zatrzasnę i nikt nie będzie widział i nikt nie zrozumie co się w tobie dzieje

Rozdartej duszy czułem na ciebie zarzuć

Przed kosy okiem zwierzyny i przed szczerym Człeczyną I będziesz tylko mój i niczyj więcej

Od najboleśniejszego bólu boleśniejszy"

Wiosna

"Słońce strzałami grzbiety dziurawi w parowy zagania białe stada wygonami siwy chłód goni wiosna wiozbę wlecze smugami łem... jeno czekać aż ptaki strzechom radość rozrzepoczą do gniazd rodzinnych powrócą Ptaki jeno łem..."

Piotr Trochanowski (ze zbioru Jak sokół wodę z kamienia, tłum. Barbara Dohnalik)

Stefania Trochanowska pisze wiersze pełne kobiecego ciepła, refleksji i zadumy. Podobnie jak pozostali łemkowscy poeci odzwierciedla w swojej twórczości przywiązanie do ziemi przodków, tradycji i kultury.

Porządek

"piękny jest świat dziwnie urządzone wszyscy ciągle sprzątają a i tak mało kto jest na swoim miejscu"

Szczęście

"moje szczęście przechowuję w ikonie kiedy ciemność jest większa od ciemności sięgam po nie"

Stefania Trochanowska

49°35'27"N 21°07'09"E | na mapie:F



## Łopuszna W "tischerowskim kręgu"

Nazwa wsi pochodzi od łopuchów, czyli rozłożystych liści łopianu rosnącego w tych okolicach. Niedaleko jest stąd Spisz i w Pieniny, tędy przechodzi także szlak zwany Papięskim - prowadzący m.in. na najwyższy szczyt Gorców, Turbacz (1310 m n.p.m.). Tę maleńką wieś szczególnie ukochał ksiądz profesor Józef Tischner. Wybitny polski filozof i kapłan spędził tutaj swoje dzieciństwo i młodość.

W Łopusznej jest kilka ciekawych miejsc.

Przede wszystkim uwagę zwraca ponad 500-letni, drewniany kościół pw. Trójcy Świętej. Ten unikatowy zabytek, znajdujący się na małopolskim Szlaku Architektury Drewnianej, prawdopodobnie powstał jako pokutna fundacja jednego z miejscowych zbójców. Wielokrotnie przerabiany i remontowany, nie jest już jednolity stylistycznie. W jego zacisznym wnętrzu, pośród zapachu drewnianych bali, łatwo odnaleźć spokój.

W pobliżu stoi XVIII-wieczny szlachecki dworek, zwany dworem Tetmajerów (przez jakiś czas jego właścicielem był Leon Przerwa-Tetmajer, stryj poety Kazimierza Przerwy-

Tetmajera). W latach 70. XX w. budynek został przejęty przez Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, które odrestaurowało go, a w śródku zorganizowało Muzeum Kultury Szlacheckiej.

Na miejscowym cmentarzu, w 2000 r. pochowano ks. Tischnera. Na jego grobie zawsze są świeże kwiaty. Kilka razy w roku przyjeżdżają tu intelektualiści, artyści oraz uczniowie szkół, których patronem został ks. Tischner - wspólnie oddają hołd Najznakomitszemu Łopuszaninowi.

Zespół Dworski w Łopusznej - Muzeum Kultury Szlacheckiej  
tel. 0-18-265-39-19

49°28'17"N 20°07'43"E | na mapie:G



## Łopuszna Dwór Tetmajerów

Drewniany dwór Tetmajerów (ok. 1784). Ogród dworski (2 poł. XIX w.).

49°28'26"N 20°07'40"E | na mapie:H



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): modi1959, Jurek K, Jurek K, Jurek K, , Sanka, fot. K. Chojnacki, fot. K. Chojnacki

Trasa dodana przez: Jurek K

Przewodnik wygenerowany w serwisie [www.polskaniezwykla.pl](http://www.polskaniezwykla.pl). Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu.  
Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:  
niedziela 25 sierpnia 2024 02:25:02

miniprzewodnik

